



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(485)

40. posiedzenie
Komisji Rolnictwa
i Ochrony Środowiska
w dniu 28 października 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych (cd.)
(druk senacki nr 280, druki sejmowe nr 608, do druku nr 608, 1086, 1086-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Otwieram czterdzieste posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

W porządku obrad jest jeden punkt: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych; druk senacki nr 280, druki sejmowe nr 606, 1086, 1086A.

W związku z tym, że na poprzednim posiedzeniu nie rozpatrzyliśmy tego punktu, musimy jeszcze raz podjąć procedowanie.

Witam na posiedzeniu komisji pana ministra rolnictwa Kazimierza Plockego z osobami towarzyszącymi. Jest również pan minister Artur Ławniczak, też z osobami towarzyszącymi. Witam panie senator i panów senatorów, zaproszonych gości.

Pozwolicie państwo, że postąpimy tak, jak zalecił pan marszałek. Zalecił on, żeby zwołać ponowne posiedzenie komisji i wrócić do rozpatrywania tej ustawy, dlatego że na ostatnim posiedzeniu jej nie rozpatrzyliśmy. W związku z tym mam propozycję. Jeżeli jest taka wola, to musimy ponownie zgłosić poprawki, które mamy, i te poprawki poddać pod głosowanie. Debata była już poprzednio i myślę, że chyba nie ma potrzeby jej otwierania. Jeśli jest taka wola, to przechodzimy do zgłaszania poprawek.

Proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to chciałbym mimo wszystko na początku poznać...

(Rozmowy na sali)

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Proszę państwa, czy można prosić o spokój, bo nie słyszymy pana senatora.)

...wiążące stanowisko rządu w tej sprawie, jako że na poprzednim posiedzeniu komisji pan minister Plocke musiał opuścić salę na kilka chwil. Dlatego chciałbym, Panie Ministrze, aby pan jednoznacznie wypowiedział się jako strona rządowa co do procedowanej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że pan minister i tak zawsze się wypowiada. Ale swoją drogą jest formalny wniosek, żeby jednak wrócić do tego tematu.

Czy są jeszcze inne wnioski?

(*Głos z sali*: Nie.)

Innych wniosków formalnych nie ma.

Proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Przewodniczący, zgodnie z procedurą z poprzedniego posiedzenia komisji chcę ponowić zgłoszenie poprawki modyfikującej tabelę, w której określa się należności za wyłączenie z produkcji 1 ha gruntów rolnych. Po głosowaniach okazało się, że i ta poprawka nie uzyskała większości, stąd istnieje konieczność jej ponowienia. Nie wiem oczywiście, jak dziś podejdzie do tego pan minister.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

W rzeczy samej.

Jeszcze jakieś wnioski formalne?

Proszę, pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, chciałbym podtrzymać mój wniosek formalny o odrzucenie tej ustawy w całości.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Mamy dwa wnioski. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski, poprawki? Nie ma.

Proszę pana ministra o odniesienie się do wniosków i o odpowiedź na pytanie, które zadał pan senator Skurkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Panie i Panowie!

Otóż chciałbym jasno stwierdzić, że rząd popiera projekt ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Ten, który był procedowany w Sejmie i który został skierowany do Senatu do dalszego procedowania. Ustawa zakłada, że grunty rolne klas I–VI będą wyłączone z produkcji, będzie to ograniczone na mocy ustawy. W przypadku obszarów wiejskich grunty klas IV, V i VI będą wyłączone z produkcji na mocy ustawy, a grunty klas I–III pozostaną gruntami rolniczymi, do wykorzystania rolniczego.

Jeszcze jedna uwaga ogólna. Mianowicie, ta ustawa skraca w sposób jasny, niebudzący wątpliwości procedurę uzyskiwania stosownych zezwoleń na prowadzenie inwestycji. Z tego procesu są wyłączeni zarówno minister rolnictwa, jak i marszałek

województwa. Warto też wspomnieć, że o tym, jakie będzie przeznaczenie tych gruntów, będzie decydował właściciel, a więc tak naprawdę oddajemy prawo użytkowania gruntów, prawo dysponowania własnością właścicielowi gruntów. To jest rzeczywiście bardzo istotna kwestia, stąd też w sposób niebudzący wątpliwości rząd popiera tego typu ustawę.

Chciałbym jeszcze wygłosić jedną uwagę. Chodzi mianowicie o kwestię dotyczącą obowiązku przywrócenia gruntów do stanu pierwotnego, czyli rekultywację czy też degradację gruntów rolnych. Ta ustawa tego nie precyzuje, ale prowadzimy rozmowy z ministrem środowiska, ażeby te kwestie, które są istotne z punktu widzenia racjonalnego gospodarowania ziemią, zostały uwzględnione w ustawie o ochronie przyrody. Myślę, że ta kwestia też będzie rozstrzygnięta.

Jeśli chodzi o poprawki, które zostały zgłoszone, to pan senator Grzyb słusznie zauważył, że z tej tabeli należy wyłączyć grunty klas IV–VI. Jest to logiczne i uważam, że w przypadku przyjęcia wcześniej przez Wysoki Senat i wysoką komisję tych poprawek i tego projektu... Rzeczywiście jesteśmy za tym, żeby tego typu poprawkę przyjąć.

To tyle. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Skurkiewicz, proszę.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Rozumiem, że można w tej chwili zadać panu ministrowi pytanie w sprawie tej ustawy.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie. Jak długo trwa procedura odrolnienia jakiegoś terenu, jakiejś działki na terenie czy w granicach administracyjnych miasta zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami? Co ta ustawa de facto zmienia i czy rzeczywiście jest to konieczne?

Drugie pytanie. Czy przyjęcie tych zmian, które państwo proponujecie, tyczy się również terenów leśnych czy zalesianych, które są w granicach administracyjnych miast? Czy na przykład te tereny leśne, które są w granicach administracyjnych miast – w Warszawie 6 tysięcy ha lasów jest w granicach administracyjnych miasta – zostały automatycznie wylesione, czyli de facto można będzie tam robić to, co się będzie również podobało?

Trzecie pytanie. Co z ochroną osób prowadzących działalność rolniczą, na przykład prowadzących kurze fermy itp., w granicach administracyjnych miast, które po odrolnieniu terenów będą dopuszczały możliwość inwestowania przez innych inwestorów, osoby fizyczne czy osoby prawne, dopuszczały deweloperkę, budowę domów i tym podobne sprawy? W jaki sposób rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zamierza zabezpieczyć interesy rolników, którzy funkcjonują, prowadzą działalność w granicach administracyjnych miast? Czy na przykład jestem w stanie zagwarantować... Ktoś prowadzi kurzą fermę w granicach administracyjnych miasta, a po sąsiedzku ktoś będzie budował osiedle domków jednorodzinnych. Za dwa lata okaże się, że mieszkańcom, którzy za setki tysięcy złotych kupili mieszkania, prze-

szkadza smród, który wydobywa się z tej kurzej fermy. Czy to nie doprowadzi do tego, że ta działalność rolnicza zostanie zniszczona, ten gospodarz będzie miał obowiązek zaprzestania tej działalności? Czy pan mógłby w tej chwili odnieść się do moich pytań? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję panu senatorowi.

Jest jeszcze kilka pytań. Pan minister odpowie razem.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na to, że w zasadzie przewidzieliśmy na to posiedzenie piętnaście minut, które już minęły. Chciałbym, żebyśmy starali się skracać, bo mamy zaproszonych gości również do drugiej ustawy, do drugiej części. Chcielibyśmy przejść ten materiał – no, powiem tak – łagodnie, żeby zdążyć przed posiedzeniem. Jeżeli nie zdążymy, to będziemy musieli przerwać posiedzenie i zwołać je jeszcze w innym terminie.

Proszę, pan senator Cichosz, potem pan senator Wojciechowski.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Mam przed sobą stanowisko konwentu wójtów powiatu krasnostawskiego. Mogę tylko przytoczyć konkluzję, czytanie zajęłoby za dużo czasu. Konwent wójtów powiatu krasnostawskiego jest oburzony ostatnimi zmianami wprowadzonymi przez Sejm RP w ustawie z dnia 10 października 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Wprowadzone zmiany są bardzo krzywdzące dla gmin wiejskich, a dają przywileje gminom miejskim, które i tak mają większe możliwości uzyskiwania dochodów własnych. W konkluzji zapisano, że gmina powinna być przyjazna inwestorowi. Jak więc się ma sprawa konkurencyjności, jeżeli chodzi o inwestycje na wsi czy na terenach wiejskich i w mieście? Oczywiście konwent wójtów prosił mnie, żebym zajął stanowisko w sprawie poprawek do ustawy, aby również w przypadku terenów wiejskich objąć ustawowym wyłączeniem przynajmniej klasy III, IIIa i jeszcze IIIb. Jeśli już nie klasy I i II, tak jak w mieście, to niech przynajmniej III klasa wchodzi w ustawowe wyłączenie z produkcji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, Szanowni Państwo, ja wczoraj przesłałem faksem do pana ministra Marka Sawickiego pismo, w którym zawarłem kilka pytań. Myślę, że te pytania dotarły do pana ministra i bardzo bym prosił o odpowiedź na nie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

Panie Ministrze, proszę o udzielną odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, jeszcze raz. Chciałbym, żebyśmy zrozumieli istotę tego projektu. Przede wszystkim grunty rolne będą tak długo gruntami rolnymi, jak długo będzie to możliwe, jak długo będzie o tym decydował właściciel. Powszechna opinia jest taka, że my odralniamy grunty. Otóż mili państwo, ustawa odnosi się tylko do wyłączenia gruntów rolnych z produkcji rolniczej. I z tego procesu wyłączamy ministra, w odniesieniu do klas I, II i III, i marszałka województwa, w odniesieniu do klasy IV. Odrolnienie jest wtedy, kiedy wbijamy pierwszą łopatę w grunt i rozpoczynamy inwestowanie. Inaczej mówiąc, jeżeli w granicach administracyjnych miast są gospodarstwa, są grunty rolne, to one będą tam tak długo, jak długo nie wbijemy pierwszej łopaty. Jak długo właściciel będzie chciał być rolnikiem albo będzie chciał prowadzić działalność rolniczą. Nie jest inaczej. Prosiłbym, żeby była jednoznaczna ocena i informacja w tej kwestii. Nie jest inaczej.

Chcę jasno powiedzieć, że ta ustawa nabierze naprawdę dobrego wymiaru wtedy, kiedy będziemy procedować nad ustawą o planowaniu przestrzennym i nad ustawą o prawie budowlanym. Te trzy ustawy gwarantują rozpoczęcie procesu inwestycyjnego zarówno na obszarach wiejskich, jak i na terenach miejskich w sposób odpowiedzialny, rozumny i przewidywalny. Żeby nie popełnić błędu, zdecydowaliśmy się na duże uproszczenia w zakresie dysponowania ziemią, w podejmowaniu decyzji o inwestycjach. Nie jest prawdą, że będziemy mieli wolnoamerykanke, że oto nagle kilka czy kilkanaście milionów hektarów będzie jutro odrolnionych, bezpowrotnie straconych dla rolnictwa. Nie, tak nie będzie. Każda inwestycja, państwo dobrze to wiecie, znacie proces inwestycyjny – zwracam się do wszystkich senatorów, którzy świetnie znają te procedury z praktyki... Plan zagospodarowania przestrzennego tak czy inaczej będzie obowiązywał, jeśli planu nie będzie, to oczywiście będzie obowiązywało minimum studium zagospodarowania przestrzennego poprzedzone rozprawą administracyjną. A więc chcąc uzyskać decyzję pozwalającą na rozpoczęcie inwestycji, trzeba na poziomie lokalnym przejść tę procedurę, która będzie opisana w szczegółowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Ta ustawa – jeszcze raz powtarzam, Panie Senatorze, chyba że pan nie słyszał – to jest kwestia wyłączenia z produkcji rolniczej. Taka jest kwestia. W praktyce będzie wyglądało to tak – właściciel gruntu zwraca się do odpowiedniego wójta, burmistrza czy prezydenta z wnioskiem: proszę moją działkę o powierzchni 2 ha wyłączyć z produkcji rolniczej. Inaczej mówiąc, wójt, burmistrz, rozpatrując jego wniosek, daje mu decyzję pozytywną, że te grunty będą wyłączone z produkcji rolniczej. Co dalej? Właściciel z tym dokumentem, z tą decyzją udaje się do kolejnego urzędnika i prosi o decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Urzędnik tłumaczy, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego na tym obszarze może powstać to i to, ale

za dwadzieścia lat, ponieważ pana grunt jest położony w środku pola. Albo: na tej nieruchomości, która jest w granicach osiedleńczych, może pan zbudować bank i zgodnie z planem taką decyzję pan otrzymuje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Jeżeli planu nie ma, urzędnik informuje, że nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, ale jest studium. W związku z tym trzeba przeprowadzić postępowanie administracyjne, żeby wydać decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. I dopiero ta decyzja będzie podstawą do podjęcia kolejnych prac planistycznych, a więc nie jest możliwe, żeby na mocy tej ustawy wszystko odrolnić. Jasne, musi być współdziałanie urzędów i instytucji w odniesieniu do trzech istotnych ustaw, które będą stanowiły o tym, że proces decyzyjny w zakresie inwestowania zostanie uproszczony.

Jeszcze jedna kwestia. Mianowicie państwo mówicie, że z tych odrolnień tworzy się fundusz ochrony gruntów rolnych i leśnych. Tak, to prawda, ale jak państwo wiecie, został stworzony fundusz centralny. Dysponentem tych środków jest minister rolnictwa, który przekazuje je na poszczególne regiony czy do poszczególnych województw proporcjonalnie do ilości wydanych decyzji o odrolnieniach. Jeśli Wysoki Senat przyjmie ustawę, to oczywiście wpływy do tego funduszu zostaną ograniczone ze 130 milionów zł do około 60 milionów zł.

Chciałbym też uspokoić wszystkich samorządowców i tych, którzy z samorządami współpracują. Dzisiaj rząd przyjął projekt uchwały, który będzie kierował na remonty dróg gminnych i powiatowych środki finansowe w wysokości 3 miliardów zł. Chyba do końca tego roku mają być rozstrzygnięte konkursy. Jeżeli ten projekt będzie kontynuowany, jeżeli będzie się świetnie rozwijał, to jest intencją rządu, żeby był on kontynuowany z większymi środkami finansowymi dla samorządów. Fundusz ochrony gruntów rolnych i leśnych był tym funduszem, z którego korzystały samorządy, remontując drogi, przede wszystkim drogi gruntowe, dojazdy do pól. W tej chwili, według projektu rządowego, na ten cel zostaną skierowane większe pieniądze dla wielu samorządów. Będą to środki na utwardzenie, nie na naprawę dróg gruntowych, na utwardzenie, a więc samorządy do końca października czekają na sygnał i już wiedzą, że będą mogły składać stosowne wnioski. To jest sprawa, która dotyczy również funduszu ochrony gruntów rolnych i leśnych.

Chciałbym jeszcze podnieść dodatkowy argument. Mianowicie taki, że jeśli samorządy będą miały określoną liczbę inwestycji, to z tych gruntów rolnych nie będzie podatku rolnego, tylko będzie podatek od nieruchomości – i o to jest gra. Podatek od nieruchomości jest zdecydowanie wyższy niż podatek rolny, a więc dla samorządów terytorialnych ta sytuacja – według szacunków, które posiadamy w resorcie – powinna być zdecydowanie lepsza niż obecna. Wiecie państwo, że od klas V i VI nie ma podatku rolnego, a podatek od nieruchomości będzie od tych klas, a więc już można założyć, że będzie tak zwana delta T, czyli przyrost podatków do budżetu samorządów terytorialnych.

Jeśli chodzi o pytanie, które postawił pan senator: czy ta ustawa dotyczy gruntów leśnych? Nie, nie dotyczy, my mówimy wyłącznie o użytkach rolnych, o niczym więcej, żeby to określić w sposób jasny i niebudzący wątpliwości. Jeśli chodzi o kwestie dodatkowego wniosku, żeby również grunty klasy III wyłączyć z produkcji rolniczej, to nie ma zgody urzędu na takie rozwiązanie. Uznaliśmy, iż te 4 miliony ha, które mamy do dyspozycji, grunty klas I, II i III, powinny być bezwzględnie wykorzystywa-

ne rolniczo. To są najlepsze grunty i w związku z tym chcemy, żeby były one przeznaczone do tego, aby wydawać jak największy plon, i to jak najwyższej jakości. Wydaje się więc, że sprawa powinna być rozstrzygnięta w ten sposób.

Co do szczegółowych pytań, które przedstawił pan Wojciechowski, to ja dzisiaj się z nimi zapoznałem. Ale wczoraj w nocy wróciłem z Luksemburga, byłem na posiedzeniu Rady Ministrów i w biegu zdążyłem się z nimi zapoznać. Obiecaliśmy panu senatorowi, że udzielimy odpowiedzi na piśmie na wszystkie wątpliwości, które pan senator przedstawił, bo jest ich kilkanaście, a więc przed głosowaniem pan senator otrzyma pismo do ręki. Będę udzielać wyjaśnień Wysokiej Izbie w trakcie posiedzenia plenarnego, żadne pytanie nie będzie pominięte.

Reasumując, Panie Przewodniczący. Uważamy, że ten projekt ustawy powinien być pierwszym krokiem, jeżeli chodzi o rozpoczęcie procesu inwestowania, skracania mitręgi urzędniczej. Przypomnę, że proces wyłączenia gruntów rolnych z produkcji rolniczej może trwać nawet dwa lata albo i dłużej, bo to się musi zakończyć ostateczną decyzją. I rzeczywiście ta procedura, jeżeli ją zbadamy, to w normalnym trybie jest to minimum rok, a jeżeli są kwestie wątpliwe, sporne to sprawa tego wyłączenia jest zdecydowanie dłuższa. Ten proces w tej chwili będzie bardzo, bardzo skrócony, ponieważ będziemy mieli do czynienia bezpośrednio z właścicielem gruntu i przedstawicielem samorządu terytorialnego i tam będzie decyzja. Mam nadzieję, że po tych wyjaśnieniach komisja podzieli stanowisko rządu i będzie głosować za tym projektem. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Wojciechowski. Mam prośbę, żebyśmy starali się przejść już do głosowań. Jutro będziemy jeszcze debatować. Chyba że są wnioski legislacyjne, to proszę o nie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Senatorowie, Szanowni Państwo, dwie kwestie.

Po pierwsze, czy odpowiedź na te istotne dla sposobu głosowania pytania otrzymam przed głosowaniami czy po głosowaniach?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale przed głosowaniami czy po głosowaniach?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Senatorze, pan nie uważał. Mówiłem, że przed głosowaniami otrzyma pan do ręki odpowiedź na pański list.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Dobrze.

Druga kwestia. Powiedział pan, że odrolnienie następuje po wbiciu pierwszej łopaty. Czyli zaczynamy inwestycję i dopiero później występujemy o warunki zabudowy... Nie, zaraz, nie rozumiem. Proszę mi to wyjaśnić.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę państwa, proszę o uwagę. Pan minister chciałby zabrać głos.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Chciałbym wyjaśnić, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Proszę, Panie Ministrze.)

Dziękuję, Panie Przewodniczący

Chciałbym wyjaśnić panu senatorowi tę kwestię. Jeszcze raz chciałbym opisać procedurę, która będzie...

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Znamy już tę procedurę w całości, proszę skrócić wypowiedź, tylko jedno zdanie.)

Tak się nie da, bo pan senator będzie znowu pytał.

(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: Ale pan senator słyszał to wszystko.)

Powtarzam jeszcze raz: odrolnienie jest wtedy, kiedy rozpoczynamy inwestycję, czyli zaczyna się od symbolicznego wbicia łopaty w glebę. Cała procedura związana z rozpoczęciem inwestycji jest poprzedzona uzyskaniem stosownych decyzji i zezwoleń, to jest oczywiste. Mało tego, wraz z rozpoczęciem inwestycji, czyli wbiciem tej przysłowiowej łopaty w glebę, na właścicielu zaczyna ciążyć obowiązek złożenia stosownego oświadczenia w urzędzie miasta bądź gminy: ten grunt już nie jest gruntem rolniczym, proszę dokonać zmian w ewidencji gruntów. I będzie wtedy naliczany podatek od nieruchomości, a nie podatek rolny. Obowiązkiem właściciela gruntu będzie poinformowanie stosownego urzędu samorządu terytorialnego, że zmienia się właśnie przeznaczenie gruntu z rolniczego na budowlane. Dziękuję.

Myślę, że to wystarczy, Panie Senatorze.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Pan senator Cichosz, proszę.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, ja powiem konkretnie. Pan minister to były samorządowiec. Czy ta ustawa daje podmiotom równe szanse inwestycyjne? Czy nie dyskryminuje gmin wiejskich? No bo w miastach można wszystkie wyłączać...

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Ta kwestia była wielokrotnie dyskutowana w trakcie posiedzenia komisji „Przyjazne Państwo”, w trakcie posiedzeń sejmowej komisji rolnictwa z udziałem przedstawicieli gmin wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, wówczas kiedy „pierwotny projekt zakładał odrolnienie gruntów klas IV, V i VI w granicach administracyjnych miast.” Wówczas samorząd wiejski podniósł kwestię, żeby uwzględnić również ich potrzeby. Na poziomie prac podkomisji nie było to możliwe, ten wniosek został sformalizowany w trakcie drugiego czytania w Sejmie. Uznaliśmy, że rzeczywiście w odniesieniu do samorządu terytorialnego na obszarach wiejskich odrolnienie klas IV, V i VI będzie faktem w ustawie. Założyliśmy też w sposób jasny i niebudzący żadnych wątpliwości, że grunty bonitacyjne najwyższych klas I, II i III mają być gruntami, które będą służyć do produkcji rolniczej. I nie widzimy żadnej sprzeczności, bo z jednej strony samorząd wiejski otrzyma możliwości wykorzystania gruntów rolnych na cele inwestycyjne, a z drugiej strony grunty lepszej jakości powinny pozostać gruntami do produkcji rolniczej. To tyle wyjaśnień z mojej strony. Dziękuję.

(Głos z sali: Zgłaszam wniosek o przeprowadzenie głosowań, ponieważ dyskusja już nic nie daje.)

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę państwa, czy mogę prosić, abyśmy już przeszli do głosowań?

Panie Senatorze?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest wniosek formalny o przerwanie dyskusji.

(Głos z sali: Powinno być postawione pytanie przedstawicielowi rządu, więc wniosek jest bezpodstawny.)

Proszę państwa, nie chciałbym przedłużać. Mamy przed sobą wiele opinii, które państwu przekazałem, wiele uwag osób fizycznych, które są załączone do tego druku, stanowisko Związku Gmin Wiejskich RP, stanowisko Instytutu na rzecz Ekorozwoju i wiele innych pism. Jest to kontrowersyjna ustawa, więc rozumiem, że jutro będzie taki punkt w debacie, jutro będziemy mogli dyskutować nawet i dwie, i trzy godziny. Proponowałbym, w związku z tym, że są goście zaproszeni na drugie posiedzenie, szanując gości żebyśmy przeszli, o ile to możliwe, do głosowań.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Mam krótkie pytanie.)

Jedno krótkie dopuszczam.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, chciałbym się dowiedzieć jeszcze jednej rzeczy. Dlaczego ta ustawa jest procedowana przed ustawą o planowaniu przestrzennym? Jaka jest tego przyczyna? Czy to jest powstanie jakiejś luki prawnej? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kazimierz Plocke:**

Minister rolnictwa ma swoje kompetencje, odpowiada za swoje projekty. Trudno mi się odnosić do tego, co czyni minister infrastruktury. Z informacji, które mam, wynika, że uzgodnienia międzyresortowe zostały zakończone. Minister infrastruktury wielokrotnie składał wnioski formalne mówiące, że projekt będzie skierowany na posiedzenie komitetu Rady Ministrów i na posiedzenie Rady Ministrów. Mam nadzieję, że minister infrastruktury dołoży wszelkich starań, aby ta ustawa w jak najkrótszym czasie została skierowana do parlamentu. Nie ma żadnych podtekstów, Panie Senatorze. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Rozumiem, że przepisy, które wprowadza ta ustawa, mówią jednoznacznie, że odrolnia się od momentu wejścia w życie ustawy. Będzie luka w prawie do uchwalenia drugiej ustawy, w związku z tym może być tak zwane wykorzystywanie luk w prawie, ale to jest problem na debatę. Ja też mam poprawki, których nie chcę już dzisiaj zgłaszać, chodzi o wykreślenie pewnych zapisów. Poprawki zostaną zgłoszone jutro przeze mnie czy przez kolegów. Jutro rozpoczniemy debatę.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowań.

Są dwie poprawki. Pierwsza poprawka, najdalej idąca, to odrzucenie ustawy w całości.

Kto jest za odrzuceniem ustawy, poprawka zgłoszona przez pana senatora...

(*Głos z sali:* Wniosek.)

Przepraszam, wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (10)

Wniosek nie uzyskał poparcia. Sprawozdawcą mniejszości będzie pan senator Błaszczuk.

I drugi wniosek. Poprawka do ustawy, która została zgłoszona przez pana senatora Andrzeja Grzyba. Mamy przed sobą ten druk, wszyscy państwo go dostali. Myślę, że nie ma potrzeby niczego odczytywać. To jest poprawka do art. 1 pkt 4, po lit. a dodaje się lit. a¹ w brzmieniu... Macie państwo przed sobą druk, myślę, że nie ma sensu czytać. Ktoś chce, żeby dalej czytać? Nie.

Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (10)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Poprawka uzyskała poparcie.

Przechodzimy do głosowania nad całością ustawy, z poprawką.

Kto jest za? (10)

Kto jest przeciw? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Wszyscy brali udział w głosowaniu, ustawa została przegłosowana, przyjęta.

Wyczerpaliśmy porządek obrad. Kto chce być sprawozdawcą?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

No, kto chce być sprawozdawcą?

(Wesołość na sali)

Jeśli nie ma chętnego, musi być przewodniczący.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan Stanisław Gorczyca się zgadza.

Zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 09)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851